

## Recenzja książki Bohdana Wyżnikiewicza *Dlaczego jedni są bogaci a inni nie*

Review of Bohdan Wyżnikiewicz's book  
*Why are some wealthy and others not*



**Język/Language:** polski/Polish

**Wydawnictwo/Publisher:** Wydawnictwo Nieoczywiste

**Miejsce i rok wydania / Place and year of publication:**  
Warszawa 2021

**Liczba stron / Number of pages:** 253

Książka Bohdana Wyżnikiewicza – znakomitego statystyka, byłego prezesa Głównego Urzędu Statystycznego (1991–1992), a obecnie członka wielu gremiów doradczych i komentatora życia gospodarczego – należy do tych publikacji, które wskazują na pożytki z korzystania z analiz statystycznych w dążeniach do zrozumienia otaczającej rzeczywistości. Na tytułowe pytanie znalazłby jakąś odpowiedź prawdopodobnie każdy, kogo nurtują kwestie nierówności do-

chodowych, niewielu jednak odpowiedziałoby podobnie jak autor omawianej książki. Stwierdza on, że „rozkładem dochodów rządzi krzywa logarytmiczno-normalna”, a następnie dodaje: „Mówiąc wprost, jedni są bogaci, a inni biedni dlatego, że z wielu rozmaitych powodów znaleźli się w różnych punktach na takiej krzywej”. Taka lapidarna i dosadna konstatacja, zamieszczona na tylnej okładce, z jednej strony stanowi prowokację i zabieg marketingowy, a z drugiej – obrazuje styl wypowiedzi autora, zwięzły i wyrazisty.

W pracy przede wszystkim kompetentnie i interesująco omówiono przyczyny, skalę oraz skutki różnic w dochodach osobistych ludności. Autor szeroko, z wielu perspektyw, przygląda się przyczynom nierównomierności w rozkładzie dochodów, a także ich implikacjom dla życia gospodarczego i społecznego. Dodatkowo w drugiej części monografii, w rozdz. 5 *Ewolucja rozkładu dochodów w Polsce*, czytelnik znajdzie syntetycznie omówione zmiany w rozkładach dochodów w Polsce, począwszy od pierwszych lat XX w., poprzez okres międzywojenny, czas gospodarki centralnie planowanej (PRL), aż do transformacji ustrojowej w 1989 r. Pierwsze cztery rozdziały dotyczą spraw kluczowych w próbie wyjaśnienia czynników determinujących określony kształt krzywej rozkładu dochodów osobistych ludności. Pozostałe

trzy stanowią ciekawe uzupełnienie zasadniczego wywodu, w kilku miejscach składające do polemiki.

Układ treści książki sprzyja dobremu zrozumieniu zarówno problematyki rozkładu dochodów, jak i argumentów autora na temat najważniejszych czynników odpowiedzialnych, jego zdaniem, za miejsce, jakie w tym rozkładzie zajmuje jednostka o określonej charakterystyce. Aby trafić do szerokiego grona czytelników, Wyżnikiewicz tłumaczy od podstaw wszystkie wykorzystane pojęcia i kategorie statystyczne. Taki wprowadzający charakter do zagadnień pomiaru statystycznego dochodów ma rozdz. 1 *Mierzenie rozkładu dochodów*. Być może bardziej adekwatny do zawartości byłby tytuł: *Pomiar i modelowanie rozkładu dochodów*, ale nie można wykluczyć, że autor celowo unika w tytułach terminu „model”, by nie sprawiać wrażenia, że kwestie teoretyczne (modelowanie) interesują go bardziej niż praktyczne (mierzenie). Omówione w tym rozdziale zostały zarówno pozycyjne miary tendencji centralnej (mediana, dominanta, kwantyle), jak i miary koncentracji (zróżnicowania) dochodów (współczynnik Giniego czy wskaźnik maksymalnego wyrównania, znany pod nazwą wskaźnika Robin Hooda). Autor przedstawia nie tylko zalety, lecz także ograniczenia tych miar w odniesieniu do rozkładu dochodów, a następnie przybliża rozkład logarytmiczno-normalny, jego specyfikę i zastosowania.

Na podstawie danych GUS Wyżnikiewicz już w pierwszym rozdziale (wykr. 1.3, s. 30) obrazuje zmiany, jakie zaszły w krzywej rocznego rozkładu ekwiwalentnego dochodu do dyspozycji w Polsce w roku 2013 w stosunku do roku 2007. Interesujące są zmiany w kształtach rozkładów oraz w ich przesunięciu na osi odciętych (wartości dochodów). Krzywe na tym wykresie stanowią dobry punkt wyjścia do analizy charakterystyk rozkładów i ich zmian w czasie, jak również do poszukiwania czynników odpowiedzialnych za te zmiany. Wcześniej jednak autor zwraca uwagę na jeszcze jedną kwestię, zgodnie z tytułem podrozdz. 1.3: *Dochód narodowy nie jest miarą dochodów osobistych*, i zagadnienie to pokrótce wyjaśnia, szkoda tylko, że bez nawiązania do najgłośniejszych współczesnych prac na ten temat, dostępnych także w języku polskim (np. J. E. Stiglitz, J. P. Fitoussi, M. Durand, *Poza PKB. Mierzmy to co ma znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego*, przekł. Z. Matkowski, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2018).

Dla wielu czytelników najbardziej interesująca będzie zapewne treść rozdz. 2 *Kształtowanie się rozkładu dochodów*, w którym przedstawione są cechy decydujące, zdaniem autora, o wysokości osiągniętych przez jednostkę dochodów osobistych. Mamy tu więc cechy związane z pozycją społeczną rodziców, dziedziczeniem nie tylko majątków, lecz także zdolności i talentów, a obok tego cechy demograficzne danej osoby (wiek, płeć, liczba rodzeństwa), jej wykształcenie i aktywność zawodową. W rozdz. 4 autor dodaje do nich jeszcze cechy osobowościowe, takie jak inteligencja emocjonalna czy zaufanie. Szeroko i przekonująco Wyżnikiewicz uzasadnia

istnienie premii za wykształcenie („studiowanie nauk medycznych jest tu niechlubnym wyjątkiem”<sup>1</sup>, s. 47) w postaci wyższych dochodów osobistych w powiązaniu z przeciętnie większą aktywnością zawodową osób lepiej wykształconych. Zwraca ponadto uwagę na takie czynniki, jak wykonywany zawód i staż pracy. Posługuje się oficjalnymi statystykami dla Polski i innych wybranych krajów, żeby pokazać również cechy całkiem niezależne od danej osoby (kraj i region świata, gdzie się urodziła lub żyje) albo nie w pełni od niej zależne (konieczność emigracji), które mają wpływ na wysokość osiągniętych dochodów. Także w skali kraju pewne znaczenie dla pozycji zajmowanej na krzywej rozkładu dochodów może mieć miejsce zamieszkania. Przeciętny dochód osobisty w dużych miastach oraz w małych miastach i na wsi jest różny, podobnie jak inna jest wielkość zróżnicowania dochodów (podrozdz. 2.4 *Region świata i region kraju*). Jest to oczywiście silnie powiązane z aktywnością gospodarczą regionów i prowadzoną polityką gospodarczą. Tym zagadnieniom poświęcony został rozdz. 3.

W tym objętościowo skromnym rozdziale pt. *Jak polityka gospodarcza i gospodarka kształtują dochody* czytelnik znajdzie szereg – trzeba dodać, że z punktu widzenia ekonomicznego niezbyt wnikliwie ujętych i przeanalizowanych – tez wyjaśniających, „jaki potencjał prowadzący do zmiany rozkładu dochodów, ściślej do zmiany ich koncentracji, tkwi w polityce gospodarczej” (s. 91). Wpływ polityki gospodarczej na rozkład dochodów został tu omówiony z uwzględnieniem przede wszystkim polityki podatkowej (na przykładzie Stanów Zjednoczonych), polityki socjalnej (na przykładzie Polski), znaczenia płacy minimalnej oraz formy zatrudnienia (praca najemna vs. własna działalność gospodarcza). Autor nie zapomniał przy tym o kwestii dochodów z szarej strefy gospodarczej, kłopotliwych nie tylko dla organów podatkowych w państwie, lecz także dla statystyki. Przeprowadził rozróżnienie między dochodami przyczyniającymi się do tworzenia PKB, uzyskiwanymi z szarej strefy gospodarczej, a dochodami pochodzącymi z kradzieży czy korupcji, które nie tworzą żadnej wartości dodanej. Jedne i drugie zniekształcają rzeczywisty rozkład dochodów osobistych w stosunku do tego, jaki powstaje na podstawie oficjalnych danych statystyki publicznej, w której w przybliżony sposób szacuje się rozmiary szarej strefy gospodarczej.

W całej monografii Wyźnikiewicz trzyma się blisko praktycznych aspektów omawianych zagadnień. Niechętnie w swoich objaśnieniach i wywodzie przywołuje bezpośrednio określone teorie ekonomiczne czy statystyczne<sup>2</sup>. Autora najbardziej interesuje praktyka. Dlatego oprócz omówienia zmiennych kształtujących rozkład do-

<sup>1</sup> Autorowi chodzi przede wszystkim o zarobki absolwentów studiów medycznych w pierwszych latach zatrudnienia.

<sup>2</sup> Chociaż trzeba zauważyć, że pojęcie *rozkładu logarytmiczno-normalnego*, uznane przez autora za kluczowe narzędzie opisu w omawianej problematyce, jest typowym pojęciem teoretycznym (konstruktem myślowym).

chodów (rozd. 2) w odrębnym rozdziale (rozd. 4 *Rozkłady dochodów w praktyce*) nakreśla empiryczne tło i kontekst zróżnicowania dochodów. Na podstawie wiarygodnych, dobrze udokumentowanych badań statystycznych charakteryzuje m.in. związki między wybranymi cechami osobowościowymi a różnicami w dochodach osób, rolę tzw. klasy średniej w społeczeństwie Polski i kilku innych krajów, zagadnienie trwałości dochodów w czasie, a także możliwości powiększania dochodu po przekroczeniu pewnego progu. W rozdziale tym czytelnik znajdzie także ciekawe rozważania na temat tego, czy emeryci w Polsce naprawdę płacą podatki (podrozdz. 4.9 *Polscy emeryci nigdy nie płacili podatków*) oraz... czy pieniądze dają szczęście. Zostały tu ponadto krótko, ale przejrzysto omówione zależności pomiędzy koniunkturą gospodarczą a rozkładem dochodów, i zilustrowane przykładem gospodarki japońskiej.

Uzupełnieniem rozdz. 1–4, zasadniczych dla celu tego opracowania, są ostatnie trzy rozdziały książki. Rozdział 5 to retrospektywne spojrzenie na ewolucję zmian w rozkładach dochodów w Polsce w ostatnich stu latach. Rozdział 6 *Etyczna strona nierównomierności rozkładu dochodów* przedstawia zarówno etyczne wątki obecne w dyskusjach nad różnicami dochodowymi na świecie, jak i subiektywną opinię autora na temat związku między zróżnicowaniem dochodów a wzrostem gospodarczym. Rozdział 7 *Ubóstwo* prezentuje statystyczne sposoby pomiaru niedostatku i ubóstwa oraz czynniki wpływające na zagrożenie ubóstwem. Treść rozdz. 6 może być przez część czytelników odbierana jako dyskusyjna, prezentująca tylko jeden punkt widzenia na takie kwestie, jak podwyższenie stóp opodatkowania dla osób uzyskujących bardzo wysokie dochody, a także dysproporcje w relacjach wynagrodzeń pomiędzy zarządami dużych firm a ich szeregowymi pracownikami. Autor reprezentuje w tych sprawach jednoznacznie liberalne stanowisko i nie wspomina ani o pracach Thomasa Piketty'ego, ani o całym nurcie „ducha równości”, obecnym we współczesnym dyskursie ekonomistów i polityków. Stwierdza jedynie, że jest świadomy, „że takie postawienie sprawy nie jest do zaakceptowania przez wielu” (s. 215)<sup>3</sup>.

Wyżnikiewicz jest wyrazisty, a niekiedy nawet prowokacyjny, ale kwestie polemiczne nie dominują w omawianej książce. Jest ona oryginalnym i intrygującym ujęciem problematyki rozkładu dochodów w społeczeństwie, opartym na dobrej znajomości statystyki i wiarygodnych źródłach danych statystycznych. Autor bardzo rzadko ulega pokusie nadmiernych uproszczeń, jak np. wtedy, gdy relacjonuje badania wskazujące na wpływ wzrostu danej osoby na osiągnięte przez nią dochody, nie informując czytelnika, że jest to prawdopodobnie przykład tzw. sztucznej korelacji

---

<sup>3</sup> Dotyczy to w szczególności wywodu zakończony następującym zdaniem: „Paradoksalnie, opłacanie menedżerów dużych organizacji gospodarczych przez właścicieli na poziomie wzbudzającym sprzeciw społeczny ma umocowanie etyczne” (s. 215).

(ang. *spurious correlation*). Docenić z kolei wypada to, że w tytule książki nie pojawiło się uproszczenie zawierające antynomie bogaci – biedni. Większość stanowią bowiem najczęściej ci, których nie uznalibyśmy ani za biednych (lewy ogon rozkładu dochodów), ani za bogatych (prawy ogon rozkładu).

Błądów lub uchybień w tej monografii dostrzegłem niewiele. Dwa takie przypadki dotyczą rozkładów cech. W jednym autor nierozważnie sugeruje, że krzywą Gaussa (rozkładu normalnego) nazywa się „krzywą logistyczną” (s. 26), przez co wprowadza w błąd mniej zorientowanych czytelników. Część z nich zrozumie to stwierdzenie jako tożsamość rozkładów normalnego (Gaussa) i logistycznego, co oczywiście nie jest prawdą. W innym zdaniu mało precyzyjne stwierdzenia mogą błędnie sugerować tożsamość rozkładu normalnego z rozkładem równomiernym (jednostajnym): „Założenie, że rozkład zdolności, talentów czy potencjału intelektualnego wszystkich ludzi w chwili urodzenia jest jednakowy lub zbliżony do rozkładu normalnego, można uznać za prawdziwe” (s. 41). Niektóre myśli sformułowano zbyt syntetycznie, np. tę dotyczącą studentów odrabiających nieobecności na wykładach dr. Wyżnikiewicza (s. 31), co skazuje czytelnika na niepotrzebne domysły, jakie cechy statyczne autor ma na myśli.

Oceniając język tej monografii, trzeba przyznać, że jest on poprawny, przystępny i zrozumiały. Czyni to z omawianej książki pozycję godną polecenia studentom studiów ekonomicznych, a także wszystkim osobom, które odczuwają brak wiedzy na temat czynników kształtujących dochody osobiste w Polsce i innych krajach. Praca Wyżnikiewicza może stanowić także uzupełnienie podstawowego kanonu literatury w nauczaniu statystyki opisowej oraz statystyki społecznej.

**Mirośław Szreder**

Uniwersytet Gdański, Wydział Zarządzania, Katedra Statystyki  
University of Gdansk, Faculty of Management, Department of Statistics.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7597-0816>.